

Basenowe... tsunami

Napisano dnia: 2016-01-30 13:36:11



KŁODZKO. Grzegorz Służewski, przywrócony prawomocnym wyrokiem sądowym do pracy na stanowisku kierownika krytej pływalni w tym mieście, również do mediów przesłał treść swojego listu otwartego adresowanego do burmistrza Kłodzka Michała Piszki. Oto jego treść:

Grzegorz Służewski
Kierownik Krytej Pływalni w Kłodzku
oddelegowany przez Pracodawcę do dnia 31.03.2016 r.
na stanowisko Kierownika Twierdzy Kłodzko

Kłodzko, dnia 29.01.2016 r.

Pan
Michał Piszko
Burmistrz Miasta Kłodzka
pl. Bolesława Chrobrego 1
57-300 Kłodzko

LIST OTWARTY

Szanowny Panie Burmistrzu!

Z przykrością i ubolewaniem stwierdzam, iż w dniu 26 listopada 2015 r. podczas obrad XVII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku, pozwolił Pan sobie na niestosowną i krzywdzącą moją osobę wypowiedź, która mogła stanowić zarówno akt pomówienia jak i naruszać moje dobra osobiste, wobec czego wyrażam swój stanowczy i wyraźny sprzeciw.

Podczas obrad ww. sesji Pan Radny Stanisław Ferenc poruszył tak niepokojącą mieszkańców naszego miasta sprawę, jak kwestia narastających nieprawidłowości w funkcjonowaniu Krytej Pływalni w Kłodzku, której kierownikiem jest obecnie Pan Krzysztof Oktawiec. W odpowiedzi zabrał Pan Burmistrz głos i porównał obecną, niedopuszczalną sytuację, jaka panuje na pływalni, do wydarzenia, do którego doszło w tymże obiekcie z m.in. Pańskim i moim udziałem w niedzielę, 22 marca 2015 r. około godz. 19.00. Pragnę przypomnieć Panu Burmistrzowi, iż w powyższym dniu (który był zresztą moim ustawowym dniem wolnym od pracy) dokonał Pan wraz z Panią Anną Karolczak, Panem Tomaszem Karolczakiem oraz Panem Damianem Ślakiem, przy obecności ówczesnego Prezesa Spółki ZAMG GM Kłodzko Pana Zdzisława Dunin Mikulskiego, tzw. „kontroli” obecności w pracy wybranych pracowników pływalni. Podczas tejże „kontroli” (której podstaw prawnych Pańskiego jak i radnych w niej udziału do dnia dzisiejszego nie mogę się doszukać), starali się Państwo wręcz „na siłę” wykazać, iż dopuściłem się, jako Kierownik Krytej Pływalni w Kłodzku, jakichkolwiek nieprawidłowości służbowych, za które Pan Prezes mógłby mnie ukarać. To Pan, Panie Burmistrzu, osobiście m.in. zwrócił mi uwagę, iż nie mam prawa, jako kierownik, dokonywać zmian w harmonogramach pracy podległych mi pracowników, pomimo iż do moich obowiązków służbowych należało właśnie układanie i zatwierdzanie tychże harmonogramów, a procedura ich zmiany była jasno określona i przewidziana w regulaminie zakładu pracy, który mnie obowiązywał i którego zapisów przestrzegałem.

W swojej wypowiedzi podczas wspomnianej sesji podał Pan również nieprawdziwą informację, dotyczącą braku dokumentów służbowych, który stwierdzony został podczas tejże „kontroli”. Na sesji

oświadczył Pan, iż na terenie pływalni nie było cyt.: „... zeszytu ratowników ...” i rozumiem, że miał pan na myśli dziennik pracy ratowników, który akurat znajdował się na swoim miejscu i był nawet przedmiotem wnikliwych „badań” przez obecnych z Panem radnych, jak i osobiście przez Pana Burmistrza, a na miejscu brakowało zupełnie innego dokumentu. Rozumiem jednak, iż po tak długim okresie Panu Burmistrzowi mogły pomylić się już pewne szczegóły, a niektórych faktów, dotyczących tamtej sytuacji Pan Burmistrz z powodu upływu czasu może już po prostu nie pamiętać. Ja jednak bardzo dobrze pamiętam wspomnianą na sesji przez Pana Burmistrza „kontrolę” ponieważ jej skutkiem było udzielenie mi przez Pracodawcę kary porządkowej nagany, a następnie w dniu 28 kwietnia 2015 r. zostałem dyscyplinarnie zwolniony z pracy.

W tym miejscu pragnę jednak przypomnieć Panu Burmistrzowi, iż wszystkie zarzuty, jakie mi postawiono, również te, które były wynikiem „kontroli” z Pańskim udziałem, okazały się nieprawdziwe i bezprawne. Kara nagany, na skutek uwzględnienia przez Pracodawcę mojego sprzeciwu, została mi uchylona i usunięta z moich akt osobowych jako bezzasadna, natomiast zarówno wyrokiem Sądu Rejonowego w Kłodzku, jak i na skutek bezzasadnej apelacji, do złożenia której przeciwko mnie Pracodawca wynajął wrocławską kancelarię prawną, wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy zostałem oczyszczony ze wszystkich postawionych mi zarzutów, również tych, które były wynikiem „kontroli” z Pańskim i radnych udziałem oraz przywrócony do pracy na poprzednie stanowisko. Do dnia dzisiejszego nie zostałem jednak dopuszczony do mojego stanowiska pracy, na które zostałem przywrócony prawomocnym wyrokiem sądu, tj. Kierownika Krytej Pływalni w Kłodzku, ponieważ Pracodawca na podstawie przepisów kodeksu pracy oddelegował mnie do dnia 31 marca 2016 r. na stanowisko Kierownika Twierdzy Kłodzko.

Podkreślam więc, iż sytuacja, którą przywołał Pan Burmistrz podczas wspomnianej sesji i w której przedstawił mnie Pan publicznie w złym świetle, była już przedmiotem zarówno postępowania dyscyplinarnego, które zostało przeze mnie wygrane (uchylenie kary nagany), jak i była przedmiotem rozpatrywania przez dwie instancje sądów, co uwieńczzone zostało prawomocnym wyrokiem, oczyszczającym mnie ze wszystkich postawionych zarzutów. Dalece niestosowne wydaje się więc ponowne przywoływanie przez Pana Burmistrza wydarzeń z dnia 22 marca 2015 r. i sugerowanie, iż ujawniono w tymże dniu jakiegokolwiek nieprawidłowości, których miałbym się dopuścić, jako Kierownik Krytej Pływalni w Kłodzku, pomimo rozpatrzenia i osądzenia już tej sprawy przez sądy i zapadnięcia prawomocnego wyroku, który w żaden sposób nie potwierdza Pańskich negatywnych sugestii pod moim adresem, a wręcz przeciwnie. Tym bardziej porównywanie przez Pana Burmistrza opisanej sytuacji do obecnych nieprawidłowości, do których dochodzi na Krytej Pływalni w Kłodzku jest - delikatnie mówiąc - niezrozumiałe, nieuprawnione oraz budzi zdziwienie i mój stanowczy sprzeciw zwłaszcza, iż Pańska wypowiedź została przywołana podczas rozpatrywania przez radnych sprawy zamknięcia pływalni na sześć dni po wizycie sanepidu za względów higieniczno-sanitarnych.

Abstrahując natomiast od powyższego, z protokołu sesji można dowiedzieć się również, iż wystąpił jakiś problem z dotarciem do danych, dotyczących stężenia, ilości i sposobu dawkowania odczynników chemicznych, służących do dezynfekcji wody w nieckach basenowych. Pan radny Stanisław Ferenc pytał o „zeszyt” - dziennik pracy działu technicznego pływalni, w którym zapisywane są wszystkie informacje, dotyczące pracy stacji uzdatniania wody w nieckach basenowych i nie doczekał się niestety jednoznacznej odpowiedzi ze strony Pana Burmistrza. Pragnę więc poinformować, iż takie dzienniki założone zostały i funkcjonowały już od pierwszego dnia otwarcia Krytej Pływalni w Kłodzku i udostępnienia jej dla klientów oraz prowadzone były nieustannie, przynajmniej do ostatniego dnia, w którym pracowałem na pływalni, piastując stanowisko kierownika tegoż obiektu.

W obliczu powyższego, tj. między innymi przedstawiania mojej osoby przez Pana Burmistrza publicznie w złym świetle, zwłaszcza poprzez przywoływanie sytuacji i wydarzeń, które były już przedmiotem postępowań i rozstrzygnięć uprawnionych organów, w tym sądów, i które to sprawy zostały już prawomocnie osądzone i zakończone, do tego na moją korzyść, żądam niezwłocznego zaprzestania przez Pana Burmistrza zachowań, mogących stanowić zarówno akty pomówienia, jak i naruszać moje dobra osobiste. Nadmieniam również, iż z przykrością i ubolewaniem przyjąłem Pańską postawę wobec mojej osoby, którą zaprezentował Pan na ww. sesji, a która to postawa jest dla mnie niezrozumiała i niestosowna, zwłaszcza w wykonaniu osoby, piastującej tak zaszczytną funkcję publiczną, jak Pańska, Panie Burmistrzu.

Z poważaniem
Grzegorz Służewski

Kierownik Krytej Pływalni w Kłodzku
oddelegowany przez Pracodawcę do dnia 31.03.2016 r.
na stanowisko Kierownika Twierdzy Kłodzko

Do wiadomości:

1. Pan Tomasz Żabski, przewodniczący Rady Miejskiej w Kłodzku.
2. Radni Rady Miejskiej w Kłodzku
3. Media działające na terenie ziemi kłodzkiej